

Sygnatura akt III C 1669/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

S., dnia 27 marca 2019r.

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie III Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodnicząca: sędzia Grażyna Sienicka

Protokolant: stażysta Wojciech Gottschling

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2019r.

w S. na rozprawie

sprawy z powództwa P. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W.

przeciwko L. J.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej L. J. na rzecz powoda P. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W. kwotę 7 147,63 (siedmiu tysięcy stu czterdziestu siedmiu złotych sześćdziesięciu trzech groszy) z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości czterokrotności kredytu lombardowego NBP, ale nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie od dnia 23 listopada 2017r. ;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda koszty postępowania w kwocie 2 067 (dwóch tysięcy sześćdziesięciu siedmiu) złotych.

Sędzia Grażyna Sienicka

Sygn. akt III C 1669/18

UZASADNIENIE

w postępowaniu uproszczonym

23 listopada 2017 roku P. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. wniósł do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie pozew przeciwko L. J., którym żądał zasądzenia na swoją rzecz kwoty 8 673,11 złotych wraz z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, nie wyższymi niż odsetki maksymalne za opóźnienie od dnia 23 listopada 2017 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu P. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. wskazał, że L. J. nie wywiązała się z umowy bankowej zawartej w dniu 30 października 2006 roku z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. i z tego tytułu powstało zadłużenie w dochodzonej pozwym kwocie. Wierzytelność z tego tytułu (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. nabył na podstawie umowy przelewu wierzytelności z dnia 13 lutego 2015 roku. Istnienie oraz wysokość zadłużenia powstałego na skutek

niewywiązania się przez L. J. z umowy z dnia 30 października 2006 roku zostało potwierdzone w treści zawartej przez strony w dniu 22 maja 2015 ugody. Na skutek niewywiązania się przez L. J. z ugody, wierzytelność stała się natychmiast wymagalna. Na dochodzoną pozwem kwotę składają się należności z następujących tytułów:

- 7 147,63 złotych tytułem kapitału,

- 1 148,10 złotych tytułem odsetek naliczonych od kwoty kapitału od dnia 15 kwietnia 2016 roku do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu do Sądu,

- 377,38 złotych tytułem odsetek umownych.

20 grudnia 2017 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin – Zachód w Lublinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z treścią żądania pozwu.

Postanowieniem z dnia 13 kwietnia 2018 roku Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie uchylił wydany w sprawie nakaz zapłaty i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu Szczecin – Centrum w Szczecinie.

L. J. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska procesowego L. J. podniosła, że dochodzone pozwem roszczenie uległo przedawnieniu przed dniem zawarcia ugody, a zatem zawarte w jej treści uznanie długu nie mogło wywołać skutku w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia.

L. J. podniosła nadto, że strona powodowa nie wykazała aby dochodzone pozwem roszczenie stało się wymagalne, ponieważ nie wykazała aby umowa ta została skutecznie wypowiedziana przez osobę umocowaną do złożenia oświadczenia woli w tym przedmiocie.

W piśmie przygotowawczym z dnia 27 lutego 2019 roku P. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. podtrzymała żądanie pozwu, podnosząc, że dochodzone pozwem roszczenie wynika z umowy z dnia 30 października 2006 roku

o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty oraz że roszczenie to stało się wymagalne w dniu 21 czerwca 2010 roku. W treści zawartej przez strony w dniu 22 maja 2015 roku ugody L. J. uznała w całości zadłużenie wynikające z ww. umowy i jednocześnie zrzekła się zarzutu przedawnienia. Świadczy o tym nie tylko fakt uznania długu, a le również i wykonanie ugody – pozwana dokonywała wpłat na poczet realizacji ugody. Na skutek zrzeczenia się zarzutu przedawnienia zobowiązanie naturalne staje się ponownie zobowiązaniem pełnym. O. Z., która w imieniu strony powodowej złożyła oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy, była umocowana do dokonania tej czynności, a faktu skutecznego złożenia tego oświadczenia dowodzi wyciąg z książki nadawczej, w której odnotowano korespondencję kierowaną do L. J..

Na rozprawie w dniu 20 marca 2019 roku pełnomocnik L. J. zaprzeczył aby zawarcie ugody było równoznaczne ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

30 października 2006 roku L. J. zawarła z (...) Bank (...) Spółka Akcyjną w W. umowę o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty nr (...), na podstawie której Bank przyznał L. J. limit kredytowy w wysokości 4 000 złotych oraz zobowiązał się prowadzić rachunek karty w celu korzystania z limitu, a L. J. zobowiązała się do spłaty kwoty transakcji wykonanych przy użyciu wydanej jej karty kredytowej wraz z należnymi Bankowi odsetkami, opłatami i prowizjami.

Umowa została zawarta na okres jednego roku. Ulega ona przedłużeniu na kolejne roczne okresy po uprzednim zweryfikowaniu przez Bank zdolności kredytowej posiadacza karty. Posiadacz karty może zapobiec automatycznemu przedłużeniu umowy składając pisemne wypowiedzenie

w terminie 45 dni przed upływem okresu, na jaki umowa została zawarta.

Niesporne, a nadto dowód: wniosek o przyznanie limitu i wydanie karty kredytowej k. 81,

umowa o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty
nr (...) k. 26 – 27, k. 79 – 80.

27 października 2010 roku (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...)27/10/2010/WR, w którym stwierdzono, że w księgach tego Banku widnieją wymagalne zadłużenie L. J. z umowy z dnia 30 października 2006 roku

o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty nr (...) w łącznej kwocie 5 285,60 złotych, które obejmuje należności z następujących tytułów:

- należność główna w kwocie 3 964,26 złotych,

- odsetki umowne, naliczane od kwot obciążających rachunek karty na skutek dokonywania przez dłużnika transakcji kartowych, począwszy od daty księgowania pierwszej transakcji, od której zostały naliczone odsetki, tj. 30 października 2006 roku, do dnia wystawienia (...), tj. 27 października 2010 roku w wysokości stopy procentowej wskazanej w wykazie operacji na rachunku karty w kwocie 797,47 złotych,

- koszty monitów i upomnień związanych z dochodzeniem należności.

Postanowieniem z dnia 25 listopada 2010 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w S. w sprawie VI Co 7928/10 nadał bankowemu tytułowi egzekucyjnemu nr (...)27/10/2010/WR klauzulę wykonalności na rzecz wierzyciela (...) Banku Spółki Akcyjnej w W..

Dowód: bankowy tytuł egzekucyjny nr (...)27/10/2010/WR z dnia 27.10.2010r. k 83,

wykaz operacji na rachunku karty k. 84 – 94,

postanowienie SR Szczecin – Centrum w S. z dnia 25.11.2010r.
w sprawie VI Co 7928/10 k. 82 i 95.

13 lutego 2015 roku (...) Bank Spółka Akcyjna we W., następca prawny (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W., zawarł z Prokurą Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym we W. umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której przelał na Prokurę Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. wierzytelność wobec L. J. wynikającą

z umowy z dnia 30 października 2006 roku o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty nr (...).

Dowód: umowa przelewu wierzytelności z dnia 13.02.2015 r. k. 37 – 40,

22 maja 2015 roku L. J. zawarła z (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym we W. ugodę, w której L. J. oświadczyła, że uznaje wierzytelność wynikającą z umowy o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty nr (...) zawartej w dniu 30 października 2006 roku z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W., której wysokość na dzień 22 maja 2015 roku wynosi łącznie 7 477,44 złotych i zobowiązuje się do jej spłaty na zasadach wskazanych w ugodzie.

Wierzyciel wyraził zgodę na spłatę ww. wierzytelności w ratach i w związku z powyższym strony zgodnie ustaliły, że spłacana przez L. J. wierzytelność zostanie powiększona o odsetki umowne wskazane w par. 3 liczone od całej wierzytelności i należne wierzycielowi za cały okres trwania ugody.

Uгода została zawarta na czas oznaczony od dnia 22 maja 2015 roku do dnia 22 grudnia 2024 roku.

Zgodnie z postanowieniem par. 2 ust. 1 ugody, na jej podstawie L. J. zobowiązała się do spłaty kwoty 11 600,22 złotych, na którą składają się następujące należności:

- kwota 7 477,44 złotych tytułem wierzytelności pozostalej do spłaty,

- kwota 4 122,78 złotych tytułem odsetek umownych naliczonych, zgodnie ze stopą procentową wskazaną w par. 3 ust. 1 ugody, poczynwszy od dnia 22 maja 2015 roku od kwoty wierzytelności pozostalej do spłaty.

Spłata ww. kwoty nastąpi w 116 ratach, poczynwszy od 22 maja 2015 roku, do 22 dnia każdego miesiąca. Termin spłaty ostatniej raty przypadał na 22 grudnia 2024 roku.

Zgodnie z postanowieniem par. 3 ugody oprocentowanie ugody jest stałe i wynosi 10% w stosunku rocznym.

Zgodnie z postanowieniem par. 4 ugody w przypadku opóźnienia w płatności stanowiącej równowartość dwóch pełnych rat ugody, wierzyciel zastrzegł sobie prawo pisemnego wypowiedzenia ugody z zachowaniem 7 – dniowego terminu wypowiedzenia o po jego upływie cała pozostała do zapłaty kwota staje się natychmiast wymagalna i może być dochodzona przed sądem.

Wypowiedzenie ugody nastąpi listownie na adres wskazany w ugodzie.

Wypowiedzenie ugody upoważnia wierzyciela do naliczania odsetek za opóźnienie od pozostalej do spłaty kwoty zadłużenia w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego.

Dowód: ugoda z dnia 22.05.2015 r. k. 43 – 44.

W okresie do dnia 11 marca 2016 roku L. J. dokonała na poczet wykonania ugody wpłat w łącznej kwocie 600 złotych, która została zaksięgowana w następujący sposób:

- na poczet należności głównej (kwoty bazowej ugody) 329,81 złotych,

- na poczet odsetek umownych 270,19 złotych.

Niesporne.

Pismem z dnia 11 marca 2016 roku P. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W., w imieniu którego działała Dyrektor operacyjny ds. Procesów Konsumenckich O. Z., oświadczył, że wypowiada ugodę zawartą w dniu 22 maja 2015 roku z powodu braku spłaty czterech pełnych rat ugody w terminach określonych w ugodzie. Okres wypowiedzenia wynosi 7 dni.

Dowód: pismo z dnia 11.03.2016 r. k. 42,

wyciąg z książki nadawczej k. 96,

pełnomocnictwo k. 97 – 98.

Pismem z dnia 26 października 2017 roku P. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. wezwała L. J. do zapłaty kwoty 8 618,28 złotych w terminie do 2 listopada 2017 roku.

Dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 26.10.2017 r. k. 45.

Pozew P. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W. przeciwko L. J. o zapłatę zadłużenia wynikającego z umowy o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty nr (...) zawartej w dniu 30 października 2006 roku z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. wpłynął do Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie w dniu 23 listopada 2017 roku.

Niesporne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione.

Powód wywodzi roszczenie z umowy o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty nr (...) zawartej przez pozwaną w dniu 30 października 2006 roku z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W., na podstawie której Bank przyznał L. J. limit kredytowy w wysokości 4 000 złotych oraz zobowiązał się prowadzić rachunek karty w celu korzystania z limitu, a L. J. zobowiązała się do spłaty kwoty transakcji wykonanych przy użyciu wydanej jej karty kredytowej wraz z należnymi Bankowi odsetkami, opłatami i prowizjami. Wierzytelność wynikającą z tej umowy P. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. na był na podstawie umowy przelewu wierzytelności w dniu 13 lutego 2015r.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowi przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 2002 roku o elektronicznych instrumentach płatniczych (tekst jednolity z 2012 roku, poz. 1232) przez umowę o kartę płatniczą wydawca karty płatniczej zobowiązuje się wobec posiadacza karty płatniczej do rozliczania operacji dokonanych przy użyciu karty płatniczej, a posiadacz zobowiązuje się do zapłaty kwot operacji wraz z należnymi wydawcy kwotami opłat i prowizji lub do spłaty swoich zobowiązań na rachunek wskazany przez wydawcę.

Zgodnie z przepisem art. 509 § 1 i 2 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki.

Stan faktyczny sprawy Sad ustalił na podstawie dokumentów prywatnych, których prawdziwość i wiarygodność nie była przez stronę pozwaną kwestionowana.

Sąd nie znalazł podstaw do odmowy zezwolenia stronie powodowej na złożenie pisma procesowego z dnia 27 lutego 2019 roku oraz pominięcia podniesionych w nim twierdzeń i dowodów. Zgodnie z przepisem art. 207 § 3 k.p.c. Zgodnie z treścią przepisu art. 6 § 2 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Przepis art. 217 § 1 k.p.c. stanowi, że strona może aż do zamknięcia rozprawy przytaczać okoliczności faktyczne i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej. Stosownie natomiast do treści § 2 tego przepisu sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Nadto zgodnie z treścią przepisu art. 217 § 3 k.p.c. Sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli są powoływane jedynie dla zwłoki lub okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione. Ocena, czy pewna okoliczność lub dowód powołane zostały we właściwym czasie w rozumieniu przepisu art. 217 § 2 k.p.c., wymaga uwzględnienia naturalnej dynamiki rozwoju postępowania. Ogólnie założyć należy, że strona powinna „od razu” (tj. w pozwie czy odpowiedzi na pozew) prezentować te znane jej okoliczności faktyczne i dowody, które pozwalają na to, aby uzasadniła swoje żądanie, względnie odparła twierdzenie lub żądanie przeciwnika. Nie wyklucza to jednakże uznania za zgłoszone we właściwym czasie wniosków dowodowych zgłoszonych w dalszym toku procesu o ile konieczność ich powołania wynika z twierdzeń i wniosków zgłoszonych przez stronę przeciwną. Pozwana w odpowiedzi na pozew zaprzeczyła zasadności żądania pozwu podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia, a zatem konieczność przytoczenia twierdzeń i dowodów dla odparcia tego zarzutu pojawiła

się po doręczeniu stronie pozwanej odpisu odpowiedzi na pozew. Podniesienie tych twierdzeń w piśmie z dnia 27 lutego 2019 roku nie może być uznane za spóźnione.

Podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia okazał się nieuzasadniony.

Zgodnie z treścią przepisu art. 117 § 1 i 2 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Przepis art. 118 k.c. stanowi natomiast, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat sześć a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego został wyrażony pogląd, że termin przedawnienia roszczenia banku wobec osoby niebędącej przedsiębiorcą wynosi trzy lata i do jego zastosowania nie jest wymagane, aby obie strony stosunku prawnego, z którego wywodzi się roszczenie majątkowe, prowadziły działalność gospodarczą. Wystarczającym jest, że działalność gospodarczą prowadzi tylko strona dochodząca roszczenia, które wiąże się z tą działalnością (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10.10.2003r., I CK 113/02, wyroku z dnia 30.01.2007r., V CSK 356/06, oraz wyroku z dnia 02.04.2008r. II CSK 302/07). Należy nadto zaznaczyć, że kwalifikacja roszczenia decydująca o terminie przedawnienia nie ulega zmianie w przypadku zmiany podmiotowej po stronie wierzyciela (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 lipca 2003 r., III CZP 43/03, OSNC 2004, nr 10, poz. 151).

Stosownie do treści przepisu art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Wymagalność roszczenia pojmować należy jako stan, w którym wierzyciel może domagać się sądowej ochrony swojej wierzytelności, ponieważ termin spełnienia świadczenia minął bezskutecznie (zobowiązanie nie zostało wykonane w ogóle, albo zostało wykonane nienależycie). Jest to zatem ostatni dzień, w którym dłużnik może spełnić świadczenie w sposób zgodny z treścią zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 243/08 oraz wyrok tego Sądu z dnia 28 października 2015 roku, II CSK 822/14).

Powódka wskazała w piśmie z dnia 27 lutego 2019 roku, że dochodzone pozwem roszczenie stało się wymagalne w dniu 21 czerwca 2010 roku. Wprawdzie na podstawie materiału dowodowego sprawy nie sposób zweryfikować, czy istotnie umowa została wypowiedziana ze skutkiem na ten dzień, jednakże strona pozwana nie zaprzeczyła temu twierdzeniu. Bieg terminu przedawnienia rozpoczął się zatem w dniu 21 czerwca 2010 roku i upłynął w dniu 21 czerwca 2012 roku. Powód nie wykazał aby przed tym dniem dokonał jakiegokolwiek czynności, która w świetle treści przepisu art. 123 § 1 k.c., skutkowałaby przerwaniem biegu terminu przedawnienia roszczenia. Zgodnie z treścią tego przepisu bieg przedawnienia przerywa się: 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje; 3) przez wszczęcie mediacji.

W dniu 22 maja 2015 roku, a zatem po upływie terminu przedawnienia, strony zawarły ugodę, w treści której pozwana oświadczyła, że uznaje wierzytelność wynikającą z umowy o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty nr (...) zawartej w dniu 30 października 2006 roku z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W., której wysokość na dzień 22 maja 2015 roku wynosi łącznie 7 477,44 złotych i zobowiązuje się do jej spłaty na zasadach wskazanych w ugodzie.

Przepis art. 917 k.c. stanowi, że przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa

w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać.

Pozwana tym samym potwierdziła nie tylko fakt istnienia zobowiązania wynikającego z umowy o przyznanie limitu kredytowego i wydanie karty nr (...) zawartej w dniu 30 października 2006 roku z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W., ale również i jego wysokości, która na dzień 22 maja 2015 roku wynosiła łącznie 7 477,44 złotych i zobowiązała się do jego spłaty na zasadach wskazanych w ugodzie.

Z uwagi na stanowisko strony powodowej rozważyć należało, czy oświadczenie pozwanej zawarte w ugodzie stanowiło jednocześnie wyraz zrzeczenia się zarzutu przedawnienia.

Zgodnie z przepisem art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne.

Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest szczególnym, osobistym uprawnieniem dłużnika, w wyniku którego - jako oświadczenia woli dłużnika prowadzącego do unicestwienia przysługującego mu prawa podmiotowego kształtującego - dochodzi w drodze jednostronnej czynności prawnej do przekształcenia zobowiązania niepełnego ponownie w pełne. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia dokonane przez dłużnika uchyla ex nunc skutek prawny przedawnienia, tzn. powoduje wygaśnięcie nabytego uprzednio przez niego ex lege zarzutu przedawnienia. Wyłączone jest zatem podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia, jeżeli zrzekł się on tego uprawnienia, ale gdyby tak jednak uczynił, nie wywoła to skutku prawnego, tzn. dłużnik nie uchylił się skutecznie od zaspokojenia roszczenia. Dalszą konsekwencją zrzeczenia się zarzutu przedawnienia jest ponowne rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia roszczenia.

Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia może nastąpić przez zawarcie z wierzycielem umowy, np. ugody pozasądowej, potrącenia lub – co ma miejsce częściej – przez złożenie jednostronnego oświadczenia woli dłużnika. Wywołuje ono skutki prawne, gdy doszło do wierzyciela w taki sposób, że mógł on się zapoznać z jego treścią (art. 61 k.c.). Nie podlega odwołaniu z zastrzeżeniem art. 61 zd. 2 k.c.

Skoro art. 117 § 2 k.c. nie zastrzega specjalnej formy zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, może ono nastąpić zarówno poprzez takie zachowanie dłużnika, które wyraża zewnętrzną postać zrzeczenia się tego zarzutu, jak i w drodze wykładni - w zachowaniu się dłużnika - można dopatrzeć się jego dorozumianego zrzeczenia się.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, jeżeli z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone, wynika taka wola dłużnika (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 czerwca 2002 r., sygn. akt IV CKN 1013/00; z dnia 21 lipca 2004 r., sygn. akt V CK 620/03; z dnia 12 października 2006 r., sygn. akt I CSK 119/06; z dnia 21 listopada 2008 r., sygn. akt V CSK 164/08; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 16 kwietnia 2013 r., sygn. akt I ACA 7/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 maja 2013 r., sygn. akt I ACA 1116/12 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACA 1023/12). W wyroku z dnia 15 października 2004 roku (sygn. akt II CK 68/04), Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że składający oświadczenie o zrzeczeniu się przedawnienia musi wprost lub w sposób dorozumiany objawić swoją wolę, że rezygnuje z przywileju, jaki stwarza przedawnienie, tzn. iż pomimo upływu okresu przedawnienia można będzie dalej skutecznie dochodzić od niego spełnienia świadczenia. Nie wystarczy, aby było to tylko oświadczenie wiedzy, tak jak to jest przy uznaniu roszczenia, lecz oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia powinno zawierać wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z możliwości podniesienia wobec wierzyciela tego zarzutu. Wprawdzie zrzeczenie zarzutu przedawnienia jest jednostronnym oświadczeniem woli, to jednak może ono stanowić element składowy ugody. Niemniej tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenia się tego zarzutu wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu

oświadczeniu okoliczności. Takie okoliczności to np.: pertraktacje dłużnika z wierzycielem na temat rozłożenia długu na raty, zawarcie umowy nowacyjnej, zawarcie ugody sądowej, czy pozasądowej (wyrok Sądu Najwyższego z 21 lipca 2004r., V CK 620/03, opubl. w Lex 137673). W judykaturze niekwestionowany jest przy tym pogląd, że uznanie właściwe dokonane po upływie okresu przedawnienia z reguły połączone jest ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1997 r. sygn. akt II CKN 46/97). Zawarcie ugody, w której dłużnik uznał przedawnione roszczenie, uznano za zrzeczenie się zarzutu przedawnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 1997 r. sygn. akt I CKN 186/97 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2004 r., sygn. akt V CK 620/03).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują, że złożone przez pozwaną w ugodzie z dnia 22 maja 2015 roku oświadczenie o przyznaniu istnienia zobowiązania wynikającego z umowy o przyznaniu limitu kredytowego i wydanie karty nr (...) zawartej w dniu 30 października 2006 roku z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. i zobowiązaniu się do jego zaspokojenia na warunkach uzgodnionych w przedmiotowej umowie, stanowiło jednocześnie wyraz zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Pozwana przyznała istnienie długu z umowy o przyznanie limitu kredytowego

i wydanie karty nr (...) zawartej w dniu 30 października 2006 roku w wysokości wskazanej w par. 1, oświadczyła, że dług ten uznaje oraz że zobowiązuje się go spłacić na zasadach określonych w par. 2 ugody tj. w 116 miesięcznych ratach, płatnych do 22 – go dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 22 maja 2015 roku. Oświadczenie tej treści zostało zawarte po upływie ponad 12 lat od daty zawarcia umowy, a nadto było wykonywane przez pozwaną przez okres kilku miesięcy. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że pozwana w dacie zawarcia ugody nie kwestionowała obowiązku zapłaty i wyrażała wolę spełnienia świadczenia na rzecz nabywcy wierzytelności na warunkach wskazanych w ugodzie. Powyższe okoliczności jednoznacznie wskazują na zrzeczenie się zarzutu przedawnienia i gotowość wykonania zobowiązania z umowy

z dnia 30 października 2006 roku na warunkach wskazanych w ugodzie. Pozwana nie wskazała na żadne okoliczności, które pozwoliłyby na ustalenie, że jej oświadczenie w przedmiocie uznania istnienia zobowiązania z umowy z dnia 30 października 2006 roku i zobowiązania się do jego spłaty na warunkach wskazanych w ugodzie, nie było wyrazem dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, skutkowało uchYLENIEM

z dniem 22 maja 2015 roku nabytego uprzednio przez pozwaną zarzutu przedawnienia i rozpoczęcie jego biegu na nowo.

W treści ugody strony rozłożyły należne od pozwanej świadczenie na raty. Roszczenie o zapłatę należności z tego tytułu stało się zatem wymagalne po jego postawieniu w stan natychmiastowej wymagalności. Pismem z dnia 11 marca 2016 roku strona powodowa złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu ugody z powodu opóźnienia w płatności stanowiącej równowartość czterech pełnych rat ugody. Oświadczenie o wypowiedzeniu umowy zostało złożone w imieniu strony powodowej przez upoważnioną do dokonania tej czynności O. Z. i przesłane pozwanej na wskazany przez nią w ugodzie adres listem poleconym.

Zgodnie z treścią przepisu art. 61 k.c. oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Odwołanie takiego oświadczenia jest skuteczne, jeżeli doszło jednocześnie z tym oświadczeniem lub wcześniej. Dojście oświadczenia woli do adresata w taki sposób, by mógł on zapoznać się z jego treścią w rozumieniu cytowanego przepisu, polega na stworzeniu przez składającą takiej sytuacji, w której adresat oświadczenia może zapoznać się z nim w zwykłym toku czynności, rzeczywiste natomiast zapoznanie się nie ma natomiast znaczenia. Nadanie listu poleconego (przesyłki rejestrowanej) obejmującego oświadczenie woli pozwala przyjąć w drodze domniemania faktycznego, że jego adresat mógł zapoznać się z jego treścią, co oczywiście nie wyklucza dowodzenia, że w konkretnym przypadku było inaczej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2010 roku, II CSK 454/09). Nadto wskazać należy, że co do zasady możliwe jest zastosowanie tzw. doręczenia zastępczego do składania oświadczeń woli w sferze prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 roku, II CSK 454/09). Powód wykazał za pomocą wyciągu z książki nadawczej, że oświadczenie o wypowiedzeniu umowy - pismo z dnia 11 marca 2016 roku zostało wysłane listem poleconym w dniu 15 marca 2006

roku, co pozwala na przyjęcie, w drodze domniemania faktycznego, że pozwana mogła się zapoznać z jego treścią, a zatem oświadczenie w przedmiocie wypowiedzenia umowy zostało złożone skutecznie.

Strona powodowa, na potrzeby naliczenia odsetek umownych za opóźnienie, przyjęła termin wymagalności roszczenia na dzień 14 kwietnia 2016 roku – 30 dni od daty nadania do pozwanej listem poleconym przesyłki zawierającej oświadczenie o wypowiedzeniu umowy. W ocenie Sądu okoliczności faktyczne sprawy nie wskazują na to, aby przesyłka zawierająca oświadczenie

o wypowiedzeniu umowy nie została doręczona przed dniem 8 kwietnia 2015 roku. Zatem bieg 2 – letniego terminu przedawnienia rozpoczął się 14 kwietnia 2016 roku i upływa w dniu 14 kwietnia 2018 roku. Przed tym dniem, w dniu 23 listopada 2017 roku, powód wniósł przeciwko pozwanej pozew o zapłatę, co stosownie do treści przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c., skutkowało przerwaniem biegu terminu przedawnienia.

Odnosząc się do zasadności żądania pozwu co do wysokości wskazać należy, że obowiązek zapłaty dochodzonej pozew kwoty wynika z umowy z dnia 30 października 2006 roku. Zawarcie w dniu 22 maja 2015 roku ugody nie prowadzi bowiem ani do wygaśnięcia ani do zmiany stosunku prawnego nawiązanego na podstawie ww. umowy. Nie kreuje również odrębnego stosunku zobowiązaniowego. Uznanie długu ma natomiast istotne znaczenie dowodowe w sferze procesu cywilnego, w tym sensie, że wierzyciel przedstawiający dowód uznania długu przez dłużnika nie musi wykazywać w inny sposób istnienia swej wierzytelności, natomiast to dłużnika obciąża wówczas powinność wykazania, że uznana wierzytelność w rzeczywistości nie istnieje, lub istnieje ale

w mniejszym wymiarze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1973 r., II CR 700/72). Uznanie długu w jakiegokolwiek formie nie zamyka dłużnikowi drogi do podnoszenia zarzutów przeciwko istnieniu lub wysokości wierzytelności. Uznanie roszczenia przed wytoczeniem powództwa nie oznacza przeto, iż strona pozwana w tym procesie nie może wywodzić, że nie było podstaw do tego uznania. Skutkiem tego jest jedynie to, że na pozwanego, czyli stronę która wcześniej uznała roszczenie, doszło do przerzucenia ciężaru dowodu, iż w momencie jego uznania nie było faktycznych podstaw do zapłaty w takiej wysokości, jaką uznawał (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 kwietnia 2011 r., VI ACa 859/10). Dłużnik może zatem nadal kwestionować powstanie lub dalsze istnienie zobowiązania, ale rzecz jasna musi udowodnić własne twierdzenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 23 maja 2007 r., I ACa 224/07).

Powód w celu wykazania zasadności żądania pozwu co do wysokości złożył dokumenty prywatne: umowę z dnia 30 października 2006 roku, wykaz operacji na rachunku karty, ugode. Dokumenty te, jako dokumenty prywatne, nie korzystają z domniemania prawdziwości, jednakże – jak każdy dowód w sprawie – mogą stanowić podstawę do dokonania ustaleń faktycznych co do wysokości obciążającego pozwaną zadłużenia. Pozwana nie podniosła żadnych twierdzeń i zarzutów kwestionujących prawdziwość lub wiarygodność ww. dokumentów, ograniczając się do stwierdzenia, że roszczenie musiałoby być wykazane wprost (protokół rozprawy z dnia 20 marca 2019 roku). W tym miejscu wskazać należy, że samo wyrażenie wątpliwości do prawdziwości twierdzeń strony przeciwnej, względnie, co do prawdopodobieństwa zaistnienia innych jeszcze okoliczności faktycznych niż wskazane przez stronę przeciwną, bez jednoczesnego ich wykazania przy pomocy powołanych przez siebie dowodów lub udowodnienia braku wiarygodności dowodów przeprowadzonych przez drugą stronę (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), nie spełnia wymogu udowodnienia własnych twierdzeń (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 stycznia 2018 roku,

I AGa 18/18). Nadto w obowiązującym modelu postępowania cywilnego nie jest rzeczą Sądu zastępowanie stron w czynnościach, do których obliguje je przepis art. 232 k.p.c. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem i powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą twierdzenie. Jeśli strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa, to na stronie pozwanej spoczywa ciężar udowodnienia ekscypcji i faktów uzasadniających jej zdaniem oddalenie powództwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 listopada 2017 roku, I ACa 579/17). W szczególności Sąd nie jest zobowiązany do zarządzenia dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych, pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązki procesowe wynikające z art. 6 k.c.

w związku z art. 232 k.p.c. obciążają stronę niezależnie od tego, czy korzysta ona z profesjonalnego zastępstwa procesowego czy też działa w procesie samodzielnie.

Zważywszy, że pozwana nie podważyła prawdziwości i wiarygodności twierdzeń strony powodowej co do wysokości obciążającego ją zobowiązania z umowy z dnia 30 października 2006 roku znajdujących oparcie w załączonych przez powoda dokumentach prywatnych, Sąd przyjął za udowodnione przez stronę powodową, że na dzień zawarcia ugody zobowiązanie pozwanej z umowy z dnia 30 października 2006 roku opiewało na uznaną przez nią kwotę 7 477,44 złotych oraz że na podstawie ugody L. J. zobowiązała się do spłaty kwoty 11 600,22 złotych, na którą składają się następujące należności:

- kwota 7 477,44 złotych tytułem wierzytelności pozostałej do spłaty,
- kwota 4 122,78 złotych tytułem odsetek umownych naliczonych, zgodnie ze stopą procentową wskazaną w par. 3 ust. 1 ugody, poczynszy od dnia 22 maja 2015 roku od kwoty wierzytelności pozostałej do spłaty.

W świetle załączonych do pozwu dokumentów, zważywszy na stanowisko strony pozwanej, nie budzi wątpliwości również fakt, że pozwana w okresie do dnia 11 marca 2016 roku dokonała na poczet wykonania ugody wpłat w łącznej kwocie 600 złotych, która została zaksięgowana w następujący sposób:

- na poczet należności głównej (kwoty bazowej ugody) 329,81 złotych,
- na poczet odsetek umownych 270,19 złotych i tym samym do zapłaty pozostała dochodzona pozwem kwota 8 673,11 złotych obejmująca należności z następujących tytułów: 7 147,763 złotych tytułem kapitału, 377,38 złotych tytułem odsetek umownych oraz 1 148,10 złotych tytułem odsetek za opóźnienie naliczonych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od kwoty kapitału od dnia 15 kwietnia 2016 roku do dnia 22 listopada 2017 roku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda żadaną pozwem kwotę wraz z umownymi odsetkami za opóźnienie w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego od dnia wniesienia pozwu, tj. 23 listopada 2017 roku do dnia zapłaty.

Roszczenie o odsetki umowne za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego znajduje oparcie w treści przepisu art. 359 § 1 k.c. oraz art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z przepisem art. 359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu. Zgodnie natomiast z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przepis art. 481 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy. Stosownie natomiast do treści § 2¹ maksymalna wysokość odsetek za opóźnienie nie może w stosunku rocznym przekraczać dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (odsetki maksymalne za opóźnienie).

Zgodnie z treścią ugody w przypadku postawienia przez wierzyciela niespłaconych należności w stan natychmiastowej wymagalności, wierzyciel jest uprawniony do pobierania od kwoty wymagalnego kapitału w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego.

Dłużnik popada w opóźnienie jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2003 r., sygn. II CK 146/02). Roszczenie stało się zatem wymagalne w dniu 15 kwietnia 2016 roku.

Skoro pozwana tego dnia nie dokonała zapłaty wymagalnego zadłużenia, od dnia następnego popadła w opóźnienie, co uzasadnia żądanie zapłaty odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia wniesienia pozwu, tj. 23 listopada 2017 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Przepis art. 98 § 1 k.p.c. stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na koszty te, zgodnie z treścią art. 98 § 3 k.p.c. składa się: opłata od pozwu w kwocie 300 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika powoda, którego wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 5 listopada 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804 ze zm.) na kwotę 1 800 złotych oraz opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa procesowego w kwocie 17 złotych.